

Zawadzki, Konrad

Rok 1683 w europejskiej prasie ulotnej

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 23/4, 5-20

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONRAD ZAWADZKI

ROK 1683 W EUROPEJSKIEJ PRASIE ULOTNEJ

Nieliczna jeszcze pod koniec XVII w. regularnie wydawana prasa informacyjna i niewielki stosunkowo zasięg jej oddziaływania spowodowały, że zasadniczą formą przekazywania drukiem aktualnych wiadomości były przede wszystkim prototypy współczesnych gazet, tzw. gazety ulotne. Niewielkie te — zarówno formatem, jak i objętością — publikacje, ukazujące się zwłaszcza w związku z ważnymi wydarzeniami krajowymi czy zagranicznymi, służyły w jednakim stopniu celom informacyjnym, jak i propagandowym, a ich szeroka, sądząc po ilości reedycji, recepcja pozwala domniemywać, że wywierały znaczny wpływ na kształtowanie opinii publicznej¹. Stąd też niejednokrotnie inspirowane, a nawet przygotowywane były przez kancelarie dworskie, bądź bezpośrednio przez panujących. Wymienić tu należy przede wszystkim króla Jana III, który w tej dziedzinie kontynuował politykę swych poprzedników na tronie polskim — Zygmunta Starego i Stefana Batorego.

Gazety ulotne, pisane na ogół na gorąco, przeważnie przez bezpośrednich świadków, a nawet uczestników przedstawianych zdarzeń, zawierają informacje, których nierzadko nie można znaleźć w pismach czy relacjach urzędowych; niejednokrotnie też efemerydy te pozwalają na uzupełnienie czy zweryfikowanie danych zawartych we wspomnieniach, sporządzanych przecież z pewnego oddalenia czasowego. Nie sposób więc dzisiaj przece-

¹ Dowodem, jak poważną rolę odgrywała w tym zakresie prasa ulotna, jak wielkie znaczenie przywiązywano do zamieszczanych w niej wiadomości, jest fakt wydania aż dwukrotnie, przypuszczalnie z inspiracji dworu saskiego, gazety pt. *Relation von der Victoria der Christen, so sie bey Entsatz der Stadt Wien gegen die Türken erhalten*, b.m. dr., 1683 (K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI—XVIII w. Bibliografia*, t. II: 1662—1728 Wrocław 1984 (dalej: KZ II), 1039, 1677), poświęconej sprostowaniu nieprawdziwych rzekomo informacji „gazeciarzy” (*die Gazettiers*) o niewielkim udziale wojsk saskich w zwycięstwie wiedeńskim. W ślad za tym drukiem ukazała się gazeta pt. *Aufrichtige und unpartheyische Relation von der Victoria der Christen, so sie beym Entsatz der Stadt Wien gegen die Türken erhalten am 2(12) Sept. 1683. Zu Vertheidigung des Sächsischen Tapfferkeit, welche entweder aus Unwissenheit oder Missgunst fast in allen Relationibus mit unverantwortlichen Stillschweigen übergangen worden. Der Wahreitliebenden Welt mitgetheilet*, b. m. dr., 1683 (W. Sturminger,

nić ich wagi jako cennego źródła historycznego, zasługującego na większą niż dotychczas uwagę badaczy.

Rok 1683 zaznaczył się w dziejach prasy szczególnie wielką liczbą gazet ulotnych. Łączy się to przede wszystkim z ogromnym zainteresowaniem, jakie budziły oblężenie Wiednia, odsiecz wojsk sprzymierzonych i rozgromienie armii tureckiej. Liczne nowiny donosiły też o kampanii węgierskiej, głównie o bitwach pod Parkanami i zdobyciu Ostrzyhomia, jak również o walkach oddziałów polskich i kozackich na Ukrainie i w Mołdawii.

Tak więc działania wojenne stanowiły podstawową, a raczej niemal wyłączną treść ówczesnych efemeryd prasowych. Marginesowo, z rzadka tylko pojawiały się wiadomości o innym charakterze: o pertraktacjach pokojowych, o uroczystościach dla uczczenia zwycięstw odnoszonych nad Csmanami, czy wreszcie o wydarzeniach sensacyjnych, często o charakterze politycznym, na ogół całkowicie zmyślonych (tzw. „Lügenzeitungen”). Typowym przykładem takich właśnie informacji była wzmianka o śmierci w roku 1683 przywódcy powstańców węgierskich Imre Thökölego, zamieszczona w londyńskiej gazecie pt. *An account of the defeat of count Teckely and of his being slain. Together with a total rout given to the turkish army by the united forces of the christian emperour and the king of Poland*².

Jak wykazuje obecny stan badań, liczba wydanych w 1683 r. tytułów prasowych przekroczyła 200 pozycji³. Wiele z nich jednak kilka-, a nawet kilkunastokrotnie przedrukowywano (niekiedy pod zmienionymi tytułami), wiele tłumaczono na języki obce. W sumie więc druków tych ukazało się znacznie więcej, bo ok. 400. Liczba znaczna, nie spotykana w dziejach najdawniejszej prasy, świadcząca, jak wielkie było wówczas zapotrzebowanie na aktualne wiadomości.

A należy przecież dodać, że przytoczone tu dane nie są ostateczne. Dalsze kwerendy, zwłaszcza w bibliotekach i archiwach niemieckich i włoskich, no i naturalnie — w miarę możliwości — radzieckich, powiększyłyby niewątpliwie liczbę znanych obecnie materiałów o dalsze dziesiątki, jeśli nie setki druków.

Gazety ulotne wydawane były pod koniec XVII w. w całej niemal Europie, z wyjątkiem krajów bałkańskich, znajdujących się pod panowaniem Turcji, oraz Rosji, gdzie prasa drukowana pojawiać się zaczęła dopiero w początkach XVIII w.

Najwięcej tego rodzaju publikacji ukazało się w Niemczech i Austrii.

Bibliographie und Ikonographie der Türkenbelagerung Wien 1529 und 1683, Graz—Köln 1955 (dalej: *Sturm.*), 2459).

² KZ II 961.

³ Ustalenia te dokonane zostały głównie na podstawie: J. Hubay, *Feuilles volantes, gazettes et pamphlets hongrois ou relatifs à la Hongrie conservés à la Bibliothèque Nationale de Budapest 1480—1718*, Budapest 1948 (dalej: Hubay); *Sturm.*; KZ II.

Tłoczone były w dwunastu co najmniej miastach, jak to wynika z podanych na kartach tytułowych bądź w kolofonie adresów wydawniczych. Nie wszystkie jednak efemerydy zawierały te informacje, bez obawy popełnienia błędu można więc przyjąć, że miejscowości tych było więcej. Rozbudowana była sieć wydawnicza także we Włoszech, gdzie gazety publikowano aż w 19 miastach, począwszy od Wenecji, Mediolanu i Genui, poprzez Bolonię, Florencję, Sienę i Rzym aż po Neapol, przy czym w większych ośrodkach drukiem nowin o walkach z Turkami i Tatarami zajmowało się jednocześnie kilka oficyn. I tak np. w Bolonii tłoczone były co najmniej w czterech drukarniach, w Genui — w czterech, w Neapolu — w czterech, w Rzymie — w dwóch, w Wenecji — w sześciu.

Na tle tak szerokiej niemieckiej i włoskiej produkcji prasowej dość skromnie przedstawia się stan druków prasowych w Polsce, gdzie w ciągu całego 1683 r. wydano ogółem zaledwie ok. 20 tytułów. Niewiele to w stosunku do wagi zagadnień, zwłaszcza że Rzeczpospolita tak czynny brała w nich udział. Możliwe, że część gazet została doszczętnie zacytana, że część w ciągu trzech wieków bezpowrotnie przepadła. Ale nawet uwzględnienie tych strat w nieznacznym tylko stopniu zmieniłoby obraz sytuacji. Należy jednak pamiętać, że Polska prowadziła bardzo rozgąęzioną propagandę zagraniczną, że inicjatywie Jana III i jego otoczenia przypisać można wydanie wielu efemeryd w innych krajach, głównie we Włoszech. Redagowaniem tych relacji zajmował się m.in. sekretarz królewski Tommaso Talenti, zaś ich rozpowszechnianiem rezydent polski w Bolonii Giovanni Carlo Mattesilani. Niemała przypuszczalnie była tu także rola rezydenta polskiego w Rzymie ks. Jana Kazimierza Denhoffa.

Wydawane w tych trzech językach gazety stanowią zasadniczy trzon prasy ulotnej w 1683 r. Ponadto — w mniejszych rozmiarach — nowiny drukowane były w Anglii, Hiszpanii, Francji, Niderlandach, Czechach i Danii.

Przeważająca część, bo blisko 2/3, wszystkich ówczesnych efemeryd prasowych wypełniona była relacjami, obszernymi korespondencjami, listami wybitnych osobistości, bądź też zwięzłymi komunikatami i doniesieniami dotyczącymi bezpośrednio oblężenia Wiednia i odniesionego 12 września walnego zwycięstwa nad nieprzyjacielem.

Wśród wielu tych druków na szczególną uwagę zasługują dwie obszerne relacje, a właściwie diariusze, przedstawiające dokładnie, niemal dzień po dniu, przebieg wydarzeń, począwszy od pojawienia się na przedpolach Wiednia przednich straży tureckich aż po wyzwolenie stolicy Austrii. Jedna z tych relacji: *Summarische Relation was sich in währender Belägerung der Statt Wien in- und ausser deroselben zwischen dem Feind und Belägerten von Tag zu Tag zugetragen, ordentlich und mit sonderbaren Fleiss beschrieben und in Druck gegeben* napisana została przez urzędnika kancelarii dworskiej, urzędnika wysokiej zresztą rangi, druga: *Glaubwürdiges Diarium und Beschreibung dessen was zeitwährender türcki-*

schen Belagerung der Käyserl Haupt- und Residentzstadt Wien täglich vorgangen — przez oficera armii cesarskiej⁴.

Obaj autorzy tych relacji-diariuszy przebywali w Wiedniu przez cały czas oblężenia, obaj też mieli niewątpliwie wgląd w dokumenty niedostępne ogółowi, sporządzone bowiem przez nich kroniki charakteryzuje doskonała znajomość spraw zarówno militarnych, jak i cywilnych, dokładna orientacja w sytuacji otoczonego przez wroga miasta. Obaj notują panujące w stolicy nastroje, piszą o zniszczeniach domów mieszkalnych i gmachów publicznych, o niepokoju przechodzącym w trwogę, o trudnej sytuacji aprowizacyjnej, o głodzie i chorobach pociągających za sobą liczne ofiary, o wyczekiwaniu na pomoc, o uczuciach radości, jakie wywoływały wiadomości o nadciągającej odsieczy. Najobszerniej relacjonują, rzecz oczywista, zmagania wojenne. Stąd liczne zapisy o zarządzeniach wydawanych przez komendanta obrony Wiednia hr. Starhemberga, o bezustannych atakach Turków i kontratakach załogi oblężonego miasta, o wycieczkach Austriaków poza linie obronne i szkodach wyrządzanych nieprzyjacielowi, o krwawych walkach o każdy załomek wałów, murów obronnych, o bastiony.

Publikacje te należały do najbardziej poczytnych gazet. *Glaubwürdiges Diarium*, wydane po raz pierwszy w Wiedniu, w ciągu kilku zaledwie miesięcy wznawiane było aż 15 razy w języku oryginału, a jednocześnie, jeszcze w 1683 r., tłumaczone na angielski, czeski, hiszpański i holenderski. *Summarische Relation* uzyskała w tym samym czasie aż 9 edycji niemieckich, a ponadto trzy przekłady włoskie i jeden francuski. Relacja ta ukazała się także w języku polskim pod trzema różnymi tytułami: 1) *Diariusz całego oblężenia wiedeńskiego od Turków i wybawienia przez woyska chrześcijańskie wiernie wypisany od pisarza kancelary cesarskiej*⁵, 2) *Wiedeń Rakuski od Turków oblężony a od woysk chrześcijańskich uwolniony w roku 1683...* i wreszcie 3) *Relacya walnego od Turków oblężenia Wiednia roku pańskiego 1683*.

Pierwszy z tych druków ukazał się w warszawskiej oficynie Karola Schreibera i przypuszczalnie w jego przekładzie. Tekst niemiecki został dość znacznie rozbudowany, tłumacz bowiem rozrzeszył znajdujące się

⁴ Szczegółowe relacje i informacje o oblężeniu Wiednia znaleźć można także w wielu innych gazetach ulotnych. Do najcenniejszych należą: *Wahrhafte Relation was sich vor- in- und nach Belägerung der Käyserlichen Residentzstadt Wien vom 7. Julii biss 16. Septembris dess lauffenden 1683. Jahrs zugetragen*, Regensburg—Prag 1683 (KZ II 1695), oparta na raporcie złożonym cesarzowi przez komendanta obrony Wiednia hr. Starhemberga, oraz J. F. Fischer, *Diarium oder weitläufftig und gründliche Beschreibung von der Käys. Haupt- und Residentzstadt Wien [...] welche vom 14. Julii bis 12. Septembr. Anno 1683 61. Tag von des türckischen Käysers Sultan Machomet Kriegs-Volck [...] ist belägert worden...*, Regensburg 1683 (Hubay 762).

⁵ *Diariusz całego oblężenia wiedeńskiego od Turków...* został ponownie wydany w 1983 r. w opracowaniu K. Zawadzkiego.

Wunderthätiger Bericht von der abermahl glücklichen Victorie/welche die Christliche Armee den 10. October dieses 1683. Jahrs/ wider den Erb-Feind erhalten. Welcher massen auch der bester Paß Baracan glücklich erobert worden.



1. Die Besatzung und Besatzung Baracan.
2. Die Schiff-Bruck.
3. Die Tancza.
4. Die Tancza.

5. Die Kaiserliche Armee.
6. Der König in Polnen.
7. Der Herzog von Lothringen.
8. Die bey gefangene 10. Ja.

9. Der Postladen Köpff.
10. Die Degen und Wran.
11. Der Fuglen welche die Tursche den Fuglen zum Noctur ausgeleitet.

Baracan ist ein zimlich best Schloß in Nider- Ungorn an der Donau/welches Fluckhaff und Dran gelegen/ und vor kaum 10 Jahren ein sehr unglücklicher Ort/ für die Christen/ massen siehens Jahr vor dem Don erlich erobert/ in das Grab geschloß. Das als der Graf Adam Szaraski / durch etliche vielerley dem angeführte Ursachen / Kundtschaft / (welche dardiglich) erlangt / das die Verfassung damit / wegen großer Unwissenheit fortommen / sondern allein ein taufend oder über die Tausend gängen / und bey Baracan stehen / hat er nicht den andern Obersten verlor / auf selbigen selbigen Thron setz zu sehen. Zu dem Ende hat er ein Corps von 4000. Mann zuhomen / darbey 2. Compagnien vom Tabor mit ein Corps von 400. Mann aus der Besatzung und Infanterie weiß über eine gemeine / die Kundtschaft / (welche) sie anfang der 4000. bey 10000. Welche die zur Tancza befelste Husaren ersehen / die Haus genommen. Was sich noch zu fern schickte / und der Dancza in lausam marschirende Fuß-Weil sich nach einer sechsten Tager / und unerschienen Hügel der Ungarn gantz leicht seine Fußscharen überkommen / und die Tancza genawnen worden aber von den Türcken / welche als Post Postig beyger / nicht abgerichtet. Die turckische Heere griffen inselbst an und schickten neben denen Depuschen den Feind etlich mal zurück / aber die große Menge und der immer freiliche Entzug überwand sie endlich / und lösete alles / was nicht entkommen / außer die selbsständig angenommen wurden. Wieweil also in 1000. Mann auf den Paß. Der Ort anfang hat die spanische Obrigkeit bey 700. die zu Tancza / diese mit Wachen zu haben / die Abzug aber / oder bey 900. als der Sultan Wissen nach Constantinopol liefern lassen. Den selbigen Zeit an Baracan waren in der Türcken Hand gelieben / und in diesem Krieg als ein wichtiger Paß / die Centralpunkt des türkischen Verhältniß und zwar in unser Jahren / mit einer guten Anzahl Sold besetzt gewesen. Aber nun glücklich von Christen in die Hände kommen.

Extract. Schriben / auf dem Kaiserlichen Feld-Läger unter Besatzung vom 9. October.

Unsere Heere sind gegen Baracan angetreten / da damit die Postladen sich zu räumen überlassen / das sie von der Seite Baracan angetreten / und bey 100. Abzüge machen worden / der König und sein Prinz waren sich in höchster Gefahr / gefangen zu werden / der türkischen Postladen Köpff haben die Christen um die Besatzung Baracan geschloß / dardurch angegriffen mit 10000. Mann sich in Baracan geschloß / und die Hussaren angegriffen / welche dann tapfer aufgehalten / und nach dem der Feind über diesen mit gesammter Hand verjagt worden / auch ward mit den Soldaten unter sie

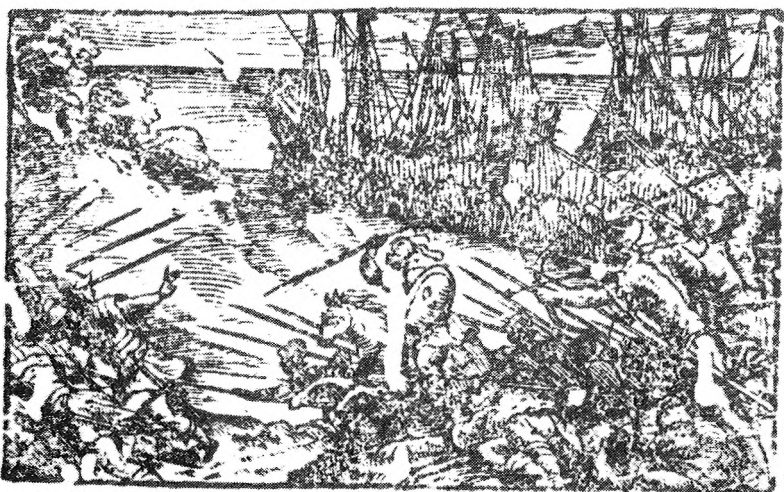
geschickte / so er die Rücke nehmen müssen mit Hinder-ung vieler Verlust / und der selbigen Baracan / so haben bey 5000. die Christen / diese ihren Wranck entgegen / auch in der Nacht erobert / werden in diesem Ort / ein Bach an der Strich / gebrochen. Dardurch Baracan sich ergeben / und mit Schweren eingenommen worden. Die Postladen waren sehr ergriffen / nach dem sie sich auf selbige Köpff der Thoren / aber dem dardurch se darin aber nicht einmündig in die Hand geschickte haben. Es war nicht ab vor das Verbleiben von Hussaren / welches überflüssig gehalten / und der dritte ganze Baracan sich hinne. Unten wird Baracan würdlich behauptet / und hat man gute Desposition / indem die Türcken in großer Furcht / und in keinem Stande / einigen Entzug zu erlauben. Wieweil durch die Besatzung sind auf diesen geschickte / deren das Schrecken weil wird gesehen. Als sie vor ihre Thore / oder fortommen / werden sich nicht einige Mannen lösen müssen. So wird und wird / wegen dieser abermal erhaltenen Victorie das 10. U. M. Landmass erlangt worden.

Krieg / vom 14. October.

Es hat sich die Post Laden von Landberg auf dem Lager nicht entkommen / und nicht erobert / das noch dem die Postladen 7. die bey getriebene Dancza in 10. was eingeholt / so sich angetreten / und verlor / auf den Feind setzen / auch / welcher bey Baracan mit selbigen ersten Orde / die in 2000. Mann zurück gelassen. Den 8. wurden beide Armeen in selbiger Dancza versetzt. Den 9. avancirten sie ferne in abgemessener Ordnung / und bestanden der Feind / als er aber einen Kanonen Schuß mit von den Christen ankommen / wider sich der Feind / und ging mit großer Angst auf die Postladen / aber durch / herausdaren von König in Polnen mit etlichen Hussaren / stanken / und so haben sie die Thore / was dann selbigen vom Feind ward erobert wurde. Nach dem nun die Türcken ihren Entzug ansetzen / haben sie in erster Instanz über die Wunden vertrieben / welche aber / weil sie in häufig auf einander einzugetragen / erbrochen / und nach darauf getroffen / und mit Schwimmen sich nicht gehalten / im Wasser ertrinken. In diesen Thoren die Hussaren mit Carretten dardurch angetreten / und so Wasser ertrinken / kamen in einem Thore / funden immer heuchel / worden alle abgetrieben. Die Hussaren in Baracan ihre Köpfe / welche einen wichtigen Paß an / und ergriffen auf die Christen / so wirman erobert / so werden bey dem Feind von dem Feind bey 2000. Mann nicht dardurch kommen / welche die Thore von Thore mit Hilfe der Hussaren / nun der Ort in die Thore / soll auch nicht haben fern. Vorher dardurch in Baracan worden die Hussaren erobert Thore geschloß / alles unter um die Thore gleich zu werden. Den von Ungarn so wirman noch wissen soll / sondern nicht über hundert Mann / ohne die Hussaren / gab haben fern.

V E R A
RELAZIONE
DEL COMBATTIMENTO,
E VITTORIA
OTTENUTA DALL'ARMI
CESAREE, E POLACHE
CONTRO GLI OTTOMANI,
SOTTO VIENNA

Venuta li 24. Settembre 1683.



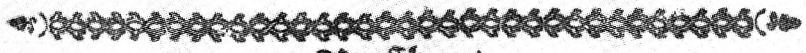
IN VIENNA, Appresso GIO: VAN GHELEN.
In Venetia, & in Brescia, Per Giacomo Turlino.
Con Licenza de' Superiori.

^{31.}
Ausführliche
RELATION

und Nachricht/
Von glücklichem Entsatz

Der
Kaiserlichen
Residenz-Stadt
Wien/

Und wie solche von der Türkischen Belagerung
liberiret/ und die Türcken davor weggeschlagen
worden.




Breslau/

Bey Gottfried Zonischen/ Buch-Händlern und Zeitung-
Schreibern zu bekommen.

RELACYA

Potrzeby ktora trwała godzin
14. y Wiktoryey otrzymaney *Die 12.*
Septēbris. nád Nieprzyiaćielem pod Wi-
dniem, przez Woytká Naiásnieysze-
go y Niezwyciężonego KROLA Jego
Mości Polskiego Wielkiego Monár-
chy IANA Trzeciego, z pod Na-
miotow Weczyrskich z Obozu wysła-
na, tudzież Excerpta z Listu tegoż
Naiásnieyszego Krolá Jego Mości
do Krolowey Iey Mości piśanego,
sub Die 13. Septembris. Anno Domini, 1683.

 Gł y Pan náš ná wieli błogostá-
wiony/ dal żywiciestwo y Slawę nieśmier-
telną Krolowi Jego Mości y Narodowi náš-
jemu/ o iakiey

w wydaniu oryginalnym wątki polskie. Identyczne z *Diariuszem* brzmienie miała gazeta pt. *Wiedeń Rakuski od Turków oblężony...*, natomiast *Relacja walnego od Turków oblężenia Wiednia...* uzupełniona została wykazami znajdujących się pod Wiedniem wojsk tureckich, poniesionych przez nie strat, zdobytej amunicji oraz wziętej w jasyr ludności Austrii.

I jeszcze jedna gazeta o tematyce związanej z oblężeniem, swojego rodzaju zresztą polonicum. Mam tu na myśli relację o wyprawie Jerzego Franciszka Kulczyckiego, tłumacza Kompanii Orientalnej, który w przebraniu tureckim przekradł się w połowie sierpnia 1683 r. z okrażonej stolicy poprzez obóz nieprzyjacielski do dowódcy wojsk cesarskich ks. Karola Lotaryńskiego i przekazał mu pierwsze wiadomości z oblężonego miasta, a następnie tą samą drogą powrócił do Wiednia.

Ten odważny i wręcz sensacyjny wyczyn Kulczyckiego obszernie został opisany w prasie ulotnej, wywołując zrozumiałe zainteresowanie. Aż dwanaście edycji w języku niemieckim i jedna włoska w ciągu kilku miesięcy są najlepszym tego dowodem. Wszystkie niemal wydania ozdobione zostały podobizną Kulczyckiego w stroju tureckim, bohater zaś przedstawiony jako Polak z Sambora⁶. Wyjaśnia to chyba dostatecznie jasno sprawę jego narodowości, podawaną w wątpliwość nawet przez niektórych polskich historyków⁷.

Do niewątpliwych poloników należą też wiadomości o zwycięstwie chorągwi polskich pod dowództwem Hieronima Augustyna Lubomirskiego nad Turkami i powstańcami węgierskimi pod Bratysławą 28 lipca 1683 r. O bitwie tej obszernie relacjonuje londyński druk pt. *A full and true account of the great battle fought betwixt the Turks, Hungarian rebels and Polish army before the city of Presburg. With the glorious victory obtained by the Polish army under the conduct of prince Lubomirski sent from his camp*. Zwięzłe informacje o tym starciu przynosi również genueńska efemeryda pt. *Distinta relatione di quanto e seguito trà l'armi cesaree e l'ottomane*⁸.

I wreszcie temat potraktowany w prasie ulotnej 1683 r. najszerzej —

⁶ Informacja taka znajduje się w zamieszczonym we wszystkich wydaniach relacji o wyprawie Kulczyckiego obszernym wstępie, w jednym zaś wypadku występuje także w tytule. Zob. *Warhaffte Erzehlung, welcher Gestalt der vor diesem gewesene Dolmetsch der Orientalischen Compagnie, namens Herr Georg Frantz Kolttschitzky ein geboren Pohl auss dem Freystädlein Sambor, sich nebenst einem Diener mit grossem Gefahr auss Wien durch das türckische -Läger gewagt und glücklich bey der Käyserl. Lottringischen Armee und anderen Orten seine Geschäfte verrichtet und wieder in Wien ankommen*, Strasburg 1683 (KZ II 1692).

⁷ Przytoczyć tu można m.in. stanowisko w tej sprawie J. Reychmana, który w pracy *Orient w kulturze polskiego oświecenia* (Warszawa 1964, s. 120) pisze: „W Wiedniu założenie pierwszej kawiarni związane jest z postacią Franciszka Kulczyckiego, może Rusina czy Polaka z Sambora, a może Serba z Zamboru, tłumacza orientального Kompanii Handlu Wschodniego”.

⁸ Gazeta ta uzyskała trzy wydania: w Mediolanie, Mantui i Genui. KZ II 986.

odsiecz Wiednia. Należy tu podkreślić, że w ówczesnych gazetach nie została nawet odnotowana sprawa tak zasadnicza, jak podpisanie 1 kwietnia 1683 r. traktatu zaczepno-odpornego polsko-austriackiego. Skromnie też przedstawiają się wiadomości o przygotowaniach Polski do odsieczy, o podróży Jana III z Wilanowa przez Wolbórz i Częstochowę do Krakowa, a następnie o wymarszu króla 15 sierpnia na czele wojsk koronnych przez Śląsk i Morawy w kierunku Austrii. Doniesienia te zamieszczone zostały w nowinach włoskich, wydanych dzięki wspomnianemu tu już rezydentowi polskiemu w Bolonii Mattesilaniemu⁹, oraz w odbitej w Gdańsku przez S. Reinigera efemerydzie pt. *Continuation I. Königl. Majest. zu Pohlen Marsches nacher Wien. Nebenst einer kurtzen Relation von der glücklichen Entsetzung der Stadt Wien*¹⁰.

Obfitsze znacznie były komunikaty i relacje o przybyciu króla w dniu 31 sierpnia do Oberhollabrunn w Austrii, spotkaniu z ks. Karolem Lotaryńskim i dowódcą wojsk frankońskich i szwabskich ks. Jerzym Fryderykiem von Waldeck oraz o naradzie wojennej, która odbyła się z udziałem Sobieskiego i dowódców polskich, cesarskich i niemieckich 3 września na zamku w Stettelsdorfie. Tam właśnie, jak informuje *Sincero e distinto racconto delli consigli e operationi tanto dell' armi imperiali e polacche quanto de gl'assedati di Vienna contro le formidabili forze ottomane...*¹¹, margrabia Herman von Baden, przewodniczący Nadwornej Rady Wojennej, wręczył Janowi III w imieniu cesarza buławę marszałkowską. Było to równoznaczne z uznaniem króla polskiego za naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych. O objęciu przez Sobieskiego tej godności wspomniały nieliczne tylko gazety, znakomita większość natomiast fakt ten całkowicie przemilczała, podobnie zresztą jak nie wspomniała o tym, że Jan III był autorem przyjętego w Stettelsdorfie *ordre de bataille*.

Dalsze doniesienia, dość zresztą liczne, dotyczą koncentracji armii sprzymierzonych w Tulln nad Dunajem, przeprawie przez rzekę i uciążliwym przemarszem wojsk przez Las Wiedeński.

Wszystkie te relacje, komunikaty, notatki, diariusze i korespondencje poprzedzały wiadomości o wydarzeniu w roku 1683 najważniejszym — o rozstrzygającej bitwie z Turkami stoczonej w dniu 12 września.

Wśród wielu dziesiątków wydanych z tej okazji gazet ulotnych na pierwsze miejsce wysuwa się słynny list Jana III do Marii Kazimiery, pisany „w namiotach wezyrskich” w nocy z 13 na 14 września. I nie dlatego od tej właśnie pozycji zaczynam, że był to list-relacja napisany przez króla zwycięzcę, że stanowił rzadki bardzo przypadek podawania do pu-

⁹ *Copia di lettera scritta dal campo sotto Vienna a Bologna all'illustriss. sig. Gio. Carlo Mattesilani, residente [...] del re di Polonia...* Wydana została w Bolonii (dwukrotnie), Florencji, Genui, Piacenzy. KZ II 971, 972, 1629, 1630.

¹⁰ KZ II 1002.

¹¹ *Sincero e distinto racconto...* wydane zostało aż sześciokrotnie: w Wenecji (2 edycje), Bolonii, Brescii, Genui i Todi. KZ II 1046—1051.

blicznej wiadomości prywatnej korespondencji pary małżeńskiej, i to pary królewskiej, że stanowił także swojego rodzaju arcydzieło sztuki epistolarnej, ale przede wszystkim z uwagi na fakt, że list króla Jana był już wśród współczesnych najbardziej znanym opisem wiktorii, że doczekał się największej ze wszystkich gazet ulotnych ilości wznowień, że wreszcie był najbardziej w Europie XVII w. czytany tekstem polskim.

Treść listu jest ogólnie znana, nie będąc się więc tutaj nim zajmował, przypomnę jedynie, że Sobieski nazwał go „najlepszą gazetą, z którego na cały świat kazać zrobić gazetę, napisawszy, *que c'est la lettre du Roi à la Reine*”.

Zgodnie z tym poleceniem list szybko bardzo został opublikowany, a zainteresowanie królewską relacją było w kraju tym większe, że była pierwszym i jedynym wydanym drukiem materiałem omawiającym tak obszernie zwycięstwo wiedeńskie. W krótkim więc czasie gazeta doczekała się aż 6 edycji. Pięć z nich ukazało się pt. *Kopia listu Króla JMości do Królowej JMci pisanego z namiotów wezyrskich w obozie pod Wiedniem die 12 Septembris*¹², szósta zaś pt. *Relacya potrzeby, która trwała godzin 14, i wiktoryey otrzymaney die 12 Septembris nad nieprzyjacielem pod Widniem przez woyska [...] Jana III...*¹³ Wydana była jeszcze w 1683 r. ośmiokrotnie w Niemczech i Austrii, pięciokrotnie we Włoszech, a znane są także edycje: angielska, hiszpańska, portugalska i duńska¹⁴. Ogółem więc królewski list-gazeta uzyskał w ciągu kilku zaledwie miesięcy aż 23 wydania w 7 językach, stając się prawdziwym ewenementem w dziejach prasy ulotnej¹⁵.

List Jana III do Marii Kazimiery nie był jednak unikalną tego rodzaju pozycją prasową. Wraz bowiem z relacjami i komunikatami o działaniach wojennych w efemerydach dotyczących odsieczy zamieszczane były niejednokrotnie listy książąt, dyplomatów, wysokiej rangi dowódców. I tak np. w gazecie pt. *Nachricht wie es in dem Treffen bey Entsetzung der Stadt Wien abgelauffen*, wydanej przez G. Jonischa we Wrocławiu, a następnie pod nieco zmienionym tytułem w typografii D. F. Rheteo w Gdańsku¹⁶, znalazł się, bez wymieniania zresztą autora i adresata, list z 13 września 1683 r. Jana Jerzego ks. von Anhalt do elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma. Opisując przebieg bitwy pod Wiedniem książę stwierdza wyraźnie, że Jan III sprawował naczelne dowództwo

¹² KZ II 1105—1108, 1659. Estreicher w *Bibliografii polskiej*, XVIII 352, notuje tylko jedno wydanie *Kopii listu króla do królowej*.

¹³ KZ II 1036.

¹⁴ KZ II 975—977, 1109, 1660—1662, 1016, 1666, 1687, 1012, 1031, 1004.

¹⁵ O wydaniach listu Sobieskiego w XVII—XX w. zob. K. Zawadzki, „*List ten najlepsza gazeta*”. *Losy listu Jana III do Marii Kazimiery o zwycięstwie wiedeńskim 1683 r.* (w druku).

¹⁶ *Gewisse Nachricht, wie es in dem neulich blutigen Treffen bey Entsetzung der Stadt Wien abgelauffen*. KZ II 996.

nad wojskami sprzymierzonymi, oraz podkreśla, że król zawsze znajdował się w ogniu najgorętszych walk, a prowadzony przez niego atak husarii przełamał ostatecznie opór nieprzyjaciela, przesądzając sprawę zwycięstwa i oswobodzenia stolicy Austrii.

W wydanej również przez Jonischa we Wrocławiu efemerydzie pt. *Neu-Ankommender Kriegeres-Curierr* zamieszczony został list pułkownika wojsk cesarskich hr. Taafe do markiza de Grana. List ten, napisany jeszcze w dniu zwycięstwa — 12 września, zawiera m.in. następujące zdanie: „Mówilem już poprzednio Waszej Ekscelencji, że król polski jest najwybitniejszą osobą w swoim państwie; teraz mogę dodać, że mało jest na świecie monarchów, którzy by w równym jak on stopniu zasługiwali na królewski tytuł”.

Ta entuzjastyczna opinia o Sobieskim nie była w ówczesnych gazetach odosobniona. W wydanym drukiem memoriale złożonym królowi Anglii Karolowi II poseł cesarski w Londynie hr. Thun pisze m.in. o niezwyklej odwadze króla polskiego, który na czele swoich wojsk zaatakował nieprzyjaciela, zmuszając go do ucieczki i pozostawienia na łup zwycięzców obozu, dział, amunicji i olbrzymich zapasów żywności¹⁷. W podobnym duchu wypowiedziała się też wydana w Londynie, a następnie w Edynburgu gazeta pt. *A true and exact relation of the raising of the siege of Vienna and the victory obtained over the ottoman army the 12th of september 1683*¹⁸. Czytamy tam m.in., że Polacy najbardziej przyczynili się do zwycięstwa nad Osmanami, Jan III zaś nazwany jest największym i najodważniejszym królem w całym chrześcijańskim świecie. Także i madrycka *Relacion verdadera y compendio historial en que se comprehenden todos los sucessos de la guerra que los Turcos han hecho contra la Christiandad en este año de 1683...*¹⁹ nazywa „niezwycięzonego króla polskiego protektorem religii chrześcijańskiej, który na czele chrześcijańskich książąt pokonał wspólnego wroga”.

Nie wszystkie jednak relacje i doniesienia, zwłaszcza niemieckie, tak pozytywnie oceniały Sobieskiego i jego armię, nie wszystkie przyznawały jej zasługi w odniesionym zwycięstwie.

W wielu gazetach Jan III przedstawiany jest jedynie jako dowódca jednego z trzech skrzydeł wojsk sprzymierzonych, a oddziały polskie, których — przypomnę — było więcej niż cesarskich²⁰, określane są jako

¹⁷ *A memorial which his excellency the count de Thunn, envoy extraordinary from His Imperial Majesty presented to the King of Great Britain, the 3/13 of October, touching the raising of the siege from before Vienna.* KZ II 1019.

¹⁸ KZ II 1061.

¹⁹ Relacja ta uzyskała w 1683 r. 3 wydania. KZ II 1032—1034.

²⁰ Liczebność wojsk koronnych pod Wiedniem wynosiła łącznie ok. 21 tys. żołnierzy, wojsk cesarskich — ok. 18 500 żołnierzy. Zob. J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983, s. 300.

siły pomocnicze²¹. Przedstawiając zacięte walki prowadzone przez wojska cesarskie i niemieckie i ich sukcesy w przełamywaniu oporu nieprzyjaciela, minimalizowano jednocześnie udział Polaków w bitwie. Ani słowa o kierowaniu całością działań bojowych przez Sobieskiego, ani słowa, oprócz wzmianki w przytoczonym tu już liście ks. von Anhalt, o decydującym ataku chorągwi husarskich. Uczestnictwo armii polskiej w rozgromieniu Turków nie raz kwitowane było tylko drobnymi uwagami, czy też grzecznościowymi zwrotami w rodzaju: „Polskie szable też nie próżnowały”²². O wiele bardziej rzeczowo i obiektywnie relacjonowały przebieg walk gazety włoskie i angielskie.

Szeroko natomiast i nie bez ukrywanej zawiści rozpisywała się prasa ulotna o zdobytych przez Polaków łupach, wyolbrzymiając ogromnie ich wartość. Pełno tu szczegółów, często nie mających żadnego pokrycia w faktach i nie znajdujących potwierdzenia w materiałach źródłowych, wiele zmyślonych całkowicie opowieści o astronomicznych wręcz ilościach zagarniętego przez króla i innych dowódców polskich złota i klejnotów. Do takich nieprawdziwych doniesień należy m.in. podana przez jedną z wrocławskich gazet wiadomość, że Janowi III przypadła kasa wielkiego wezyra, do której bezpośrednio przed bitwą wpłynęły olbrzymie sumy na wypłatę żołdu armii tureckiej. Wg tej samej gazety ks. Lubomirski odkupił za tysiąc talarów kosztowności i wspaniałe futra sobolowe wartości co najmniej 50 tysięcy, zaś jakiś prosty żołnierz polski znalazł w jednym z namiotów 10 tysięcy dukatów²³. Mnogość tego rodzaju informacji, a jednocześnie brak nawet aluzji do zdobytych przez wojska cesarskie i niemieckie łupów czy też bogatych darów ofiarowanych przez Jana III dowódcom i dostojnikom państw sprzymierzonych były niewątpliwie przejawem kształtowania opinii publicznej w nieprzychylnym Polakom duchu²⁴.

²¹ *Kurtze jedoch umbständliche und warhaffte Relation und Beschreibung wie und welchergestalt der Entsatz der Stadt Wien eigentlich vorgenommen worden...*, b.m.dr., 1683, KZ II 1663, nazywa siły polskie „Auxiliar-Völker”; *Wahrhaffte Relation was sich vor- in- und nach Belägerung der Käyserlichen Residentz-Stadt Wien [...] zugetragen...*, Prag 1683, KZ II, 1695, używa sformułowania „Auxiliär-Truppen”.

²² *Kurtze jedoch umbständliche und warhaffte Relation...*

²³ *Donosi o tym Aussführliche Relation und Nachricht von glücklichen Entsatz der [...] Residentz-Stadt Wien und wie solche von der türckischen Belagerung liberirret [...] worden*, Wrocław, G. Jonisch, 1683. KZ II 964. O ogromnych łupach zdobytych przez Jana III informują m.in. *Altra novissima relatione venuta ultimamente da Vienna*, Wiedeń, Wenecja, Genua 1683. KZ II 962, 963, a także *Aussführliches Diarium oder Journal was sich in würender Belägerung der [...] Residentz-Stadt Wien [...] zugetragen...*, Wrocław, G. Jonisch, 1683. KZ II 968.

²⁴ Niezgodne z obiektywizmem przedstawianie i interpretacja faktów stosowane są także obecnie w niektórych dziełach historycznych i pracach popularnonaukowych. Wiele zastrzeżeń pod tym względem budzi m.in. książka G. Hagenau, *Jan Sobieski, der Retter Wiens*, Wien—München 1983, s. 482—528, *passim*.

Jeden tylko z autorów tak licznych efemeryd prasowych, pisząc o ogromnych zdobyczach Polaków, dodaje, że żaden z kilkudziesięciu tysięcy biorących udział w bitwie żołnierzy nie opuścił pola walki bez łupu, a szczególnie wiele przypadło wysokim dowódcom cesarskim. „Ja sam — kończy swą relację — zyskałem 40 par wołów i piękne namioty, miałem jednak trudności z wprowadzeniem tego dobytku do miasta”²⁵.

Wiele miejsca poświęciła też prasa ulotna spotkaniu Jana III z Leopoldem I w Schwechat pod Wiedniem w dniu 15 września. Jak wiadomo, ograniczyło się ono do kilkunastominutowej rozmowy, którą monarchowie odbyli nie zsiadając nawet z koni. W świetle natomiast ówczesnych sprawozdań spotkanie przebiegało w życzliwej bardzo atmosferze, bez żadnych zgrzytów, wśród wzajemnie wymienianych uprzejmości. Żadna z gazet nie wspomniała o afronie wyrządzonym synowi królewskiemu, któremu cesarz nie oddał ukłonu, ani o lekceważącym potraktowaniu przygotowanych do przeglądu oddziałów polskich, których Leopold nawet nie pozdrowił. Typowym zaś przejawem dziennikarskiej fantazji była obszerna korespondencja z Wiednia, według której Jan III na widok zbliżającego się cesarza zsiadł z konia, zdjął z siebie płaszcz, żeby było dziwniej „tatarski, „nazywany po polsku burką”, i rzucił go na ziemię, po czym obaj władcy padli sobie w objęcia ku radości wszystkich obecnych dygnitarzy. Kiedy z kolei Jakub Sobieski zbliżył się do cesarza i podjął go pod kolana, ten podniósł królewicza, serdecznie go ucałował i nałożył mu na głowę mitrę książęcą. Przeprowadzona została następnie w namiocie królewskim długa i serdeczna rozmowa, w czasie której Jan III kładąc rękę na swym „królewskim sercu”, poprzysiął walkę z odwiecznym wrogiem świata chrześcijańskiego aż do ostatecznego zwycięstwa. Przy rozstaniu Sobieski podrzucił kilkakrotnie, jak informuje korespondent, w górę swą buławę, zaś asystujący przy spotkaniu dostojnicy na znak posłuszeństwa złożyli u nóg cesarskich swoje szpady²⁶.

Podobnie zmyślona całkowicie była notatka o udziale króla Jana III w uciece wydanej przez cesarza w Burgu w dniu 14 września, z okazji wjazdu do wyzwolonego Wiednia. W czasie tego przyjęcia Jan Jerzy III, elektor saski, miał się rzekomo wypowiedzieć za zliberalizowaniem polityki austriackiej w stosunku do Węgrów, postulując także przyznanie pełnych swobód religijnych węgierskim ewangelikom. Taka postawa, zda-

²⁵ *Relation oder eigentliche Beschreibung wie und wo der Angriff der Entsetzung der [...] Residentz-Stadt Wienn angeordnet und beschehen auch was man nach glücklich erfolgenden Entsatz an Beuth erobert [...] ist alles hierinn [...] beschrieben*, b.m.dr., 1683. KZ II 1675. Autorem tej relacji był przypuszczalnie wysoki urzędnik kancelarii cesarskiej, autor *Diariusza catego oblężenia wiedeńskiego od Turków...*

²⁶ *Kurtzer Bericht dessen was sich in dieser letzten und denkwürdigen Belagerung und victorieusen Entsatz des Stadt Wien zugetragen...*, Wrocław, G. Jonisch, 1683. KZ II 1011.

niem elektora, jak wiadomo — ewangelika, nie tylko spotkałaby się z uznaniem Węgrów, ale także przyciągnęłaby na stronę Habsburgów Siedmiogród i Mołdawię i skłoniłaby je do wspólnej walki przeciw Turkom. Poglądy Jana Jerzego III poprzeć miał w całej rozciągłości, opowiadając się jednocześnie za Thökölym, król polski. Rzecz w tym, że Sobieski 14 września przenośli się wraz z wojskiem do Schwechat pod Wiedniem, nie był więc tego dnia w stolicy i w żadnych uroczystościach udziału nie brał²⁷.

Tę niezgodną z faktami wiadomość o pobycie Sobieskiego 14 września w Wiedniu zamieścił również J. F. Fischer w swym diariuszu, dodając, że w czasie uczty królewicz Jakub Sobieski ucałował rękę cesarza (!)²⁸.

Wiernie natomiast przedstawiały liczne włoskie, niemieckie i łacińskie gazety obchody związane z wręczeniem papieżowi Innocentemu XI wielkiego sztandaru tureckiego. Sztandar ten, zdobyty pod Wiedniem przez oddziały polskie i ofiarowany przez króla Jana III Ojcu Świętemu, zawiózł do Rzymu sekretarz królewski Tomasz Talenti. Prasa ulotna, nie ograniczając się do opisu uroczystości, zamieściła też podobizny sztandaru, tłumaczenia znajdujących się na nim arabskich tekstów oraz okolicznościowe przemówienie wygłoszone przez rezydenta polskiego w Rzymie ks. Jana Kazimierza Denhoffa²⁹.

Nie zabrakło również doniesień o zabawach, jakie odbywały się z okazji zwycięstwa nad Turkami w wielu miastach Europy. Na szczególną uwagę zasługuje tu gazeta pt. *Tryumf w Rzymie odprawiony ultimis diebus Septembris 1683 po zwycięstwie wiedeńskim nad Turkami otrzymanym, na sławę JK Mści i narodu polskiego*³⁰. Unikalny ten niewielki druczek wypełniony jest w całości opisem imprez urządzanych na cześć zwycięzców, głównie zaś Jana III. „Cały Rzym w radości takiej, jakiej od dawnych czasów nie pamiętają — rozpoczyna relację autor. — Po publicznym bowiem Ojca Św. dziękczynieniu Panu Bogu princeps Pamphilius czynił osobliwy na rynku wielkim nazwanym Piazza Navona, w kościele Św. Jagnieszki nowym, tryumf, gdzie z całego Rzymu wszytka muzyka sprowadzona była; tam post Te Deum laudamus koncerty muzyczne wyrażały bitwy, utarczki, szturmy wojsk raz nieprzyjacielskich, drugi raz

²⁷ *Gewisse Nachricht wie es in dem neulich blutigen Treffen bey Entsetzung der Stadt Wien abgelauffen*, Gdańsk, D. F. Rhete, 1683. KZ II 996.

²⁸ J. F. Fischer, *Diarium, oder weitläuffig und gründliche Beschreibung von der [...] Residentzstadt Wien [...] welche von 14. Julii biss 12. Septembr. Anno 1683 [...] ist belägert worden...* (zob. przyp. 4).

²⁹ M.in. *Distinta relatione delle sontuose feste celebrate nell'alma citta di Roma per la vittoria dell'armi cristiane collegate contro il Turco...*, Rzym, Mediolan, Genua, Wenecja, 1683. KZ II 984, 985; *Eigentliche Beschreibung der Fahnen dess Gross-Veziers so unter Wien von dem [...] König aus Pohlen Johannes dem III, erobert und [...] an Ihro Päbstl. Heiligkeit Innocentium den XI. [...] überbracht worden...*, b.m.dr., 1683. KZ II 988.

³⁰ KZ II 1062.

chrześcijańskich, dziwnym i dotąd niesłychanym kunsztem i misterstwem, a to wszystko na chwałę Króla JMści. Brat pomienionego księcia, kardynał Pamphilius, prowadzić kazał po przedniejszych ulicach miasta rzymskiego wozy wyśmienite tryumfalne, na których osoba Króla JMści naszego wyrażona z tryumfem do Rzymu wprowadzona była, z kawalkadami pańskimi i niezliczoną pochodni jarzących liczbą (bo to w nocy było). Okrom tego całe miasto, okna, wieże, kościoły, zamki, mosty etc., w ogniach, a bardzo wielkim kosztem; z czego Ojciec Św. niewymownie ucieszony wszystkich do radości pobudzał. Czym pospólstwo wzruszone, na innych miejscach poubierawszy się po polsku, z szablami, z kopiami, narobili sobie Turków, baszów, wezyrów z płótna i słomy, około których kłuli i strzelali, a ukłutych, ustrzelonych na koniec w Tybrze, sławnej rzymskiej rzece, potopili. Których na świece nie stało, słomę z łoża powywłóczywszy na tryumf palili; działa przy tym rozsadzone zwycięsko ryczały, muzyka wojenna na wielu miejscach echo Vivat! Vivat! powtarzała, wielkie zaś pospólstwa włoskiego mnóstwo wóz tryumfalny wprowadzało, na którym siedział osobę Króla JMści wyrażający”.

Relację zamyka przekład śpiewanej przez „pospólstwo rzymskie, życzyłiwe temu tryumfowi i w nocy, i we dnie”, pieśni rozpoczynającej się od słów:

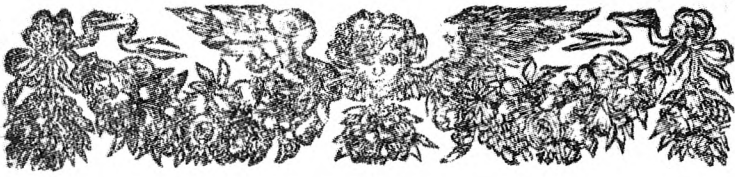
Niech będzie sława cnemu Polakowi.
 Ten uciał rękę bisurmaninowi,
 Osłabił ramię Ottomaninowi,
 Niech żyje sława cnemu Polakowi.

Charakterystyczny dla formy ówczesnych doniesień i notatek prasowych jest opis uroczystości urządzonych również z okazji wiktorii wiedeńskiej w Warszawie w dniu 21 listopada 1683 r. Warto tu dodać, że to zwięzłe sprawozdanie, zamieszczone wśród innych aktualnych wiadomości w gazecie pt. *Pocieszne awizy o Najjaśniejszym Królu JMści polskim i walecznym rycerstwie koronnym, którzy teraz odebrali fortecę Stephanolim albo Sehetyn z rąk tureckich dnia 10 Novembris*, jest jedynym znanym przekazem o tych obchodach³¹. A oto jego brzmienie:

„W Warszawie 21 Novembris na chwałę Króla Jegomości w Rynku wystawiono czworograniaste theatrum, od którego czterech rogów cztery wyprowadzone na krzyż bramy wyrażały królewską koronę, nad koroną Orzeł Biały z rozciągniętymi skrzydłami, większy niż na trzy łokcie, między dwiema chorągwiami. Nad tym wszystkim anioł z trąbą, na wierzchu korony chorągiew biała z Orłem, pod nią Turcy z związanymi w tył rękami; to wszystko racami i misternymi sztucznymi napelnione i oświecone było ogniami. A tak o godzinie siódmej z południa zaśpiewało miasto w pół Rynku Te Deum laudamus, oświeciwszy wprzód wszystkie kamie-

³¹ KZ II 1027.

7^e 1683



RELATION
 VERITABLE
 DV COMBAT
 ET DE LA
 GRANDE VICTOIRE

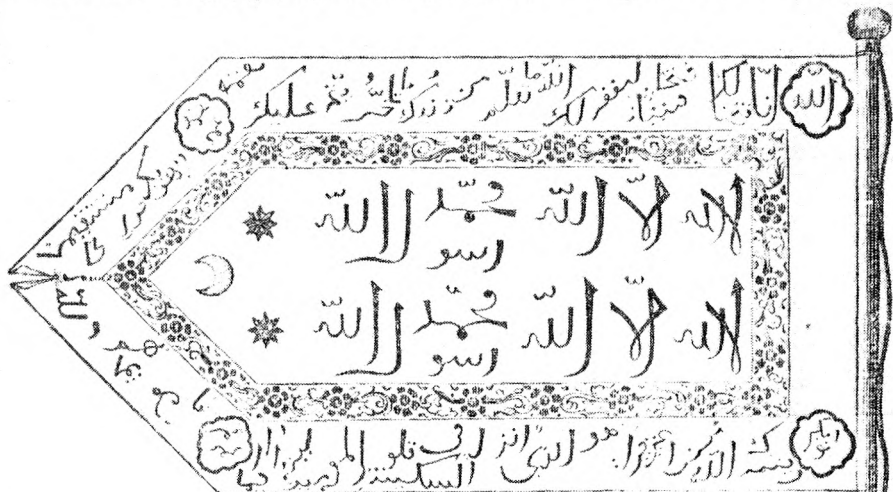
REMPORTE'E CONTRE LES TVRCS,
 par les Armées de l'Empereur & du Roy de
 Pologne, où l'on voit la levée du Siege de
 Vienne, & tout ce qui s'y est passé de plus re-
 marquable.

De Vienne le 18 Septembre 1683.

NOUS sommes enfin saufs & libres de toutes les
 attaques des Ottomans, après avoir souffert pen-
 dant dix semaines un feu continuel de bombes, car-
 casses & canons, outre la dissenterie & la disette.
 Les Nôtres tinrent Samedi passé un Conseil de Guerre en
 présence de Leurs Majestez Imperiale & Polonoise, & de
 Leurs Alteffes de Baviere, de Saxe & de Lorraine, où se
 trouva le Prince de Valdec, avec d'autres Officiers Gene-

16,

Diseño dello STENDARDO del Primo Vireo
 Levato sotto VIENNA dal Serenissimo, & Inuitrissimo
 GIOVANNI TERZO RE' DI POLONIA,
 E DA SUA MAESTA' MANDATO ALLA SANTITA' DI NOSTRO Signore
 PAPA INNOCENZO VNDECIMO.



Aggiuntavi la vera interpretatione delle parole Arabiche, che in detto Stendardo
 sono artificiosamente intessute.

*Del Reverendiss. Padre Lodovico Maracci della Congregazione della Madre di Dio,
 Confessore di Nostro Signore.*

ALL' EMINENTISSIMO, E REVERENDISSIMO
 SIG. CARDINALE
 GIROLAMO BONCOMPAGNO

Arcivescovo di Bologna, e Principe
 del Sacro Romano Imperio.



IN ROMA, ET IN BOLOGNA,

Per Giacomo Monti. MDCLXXXIII. Con licenza de' Superiori.

nice, okna, ulice, dachy, ratusz ogniem misternym, a po rogach Rynku dwanaście zapalono słupów ognistych, takich, które światłością swoją wszystkie wieże przewyższały. Po wszystkich kościołach dzwony interim brzmiały, a rozsądzone tryumfalnie i zwycięsko ryczały. Race razem wypuszczone po pięćdziesiąt, sześćdziesiąt gęsto po powietrzu latały, smoczy ogniści z rozmaitych wylatywali kamienic. Gwiazdy misterne, zapalone, z dział wypuszczone, gdy się na powietrze wzbily, drzewo kilka razy niewidocznym nigdy widokiem wyrażały.

Nazajutrz także muzyka na ratuszu, a działa w zamku i po pałacach wesolo huczały, nie rachując ręcznej strzelby. Samemu indzienirowi, który koło tych wysmienitych chodził ogniów, za pracę dano złotych cicer 500 etc. etc.”

Odrebną, dość liczną grupę stanowią gazety z okresu wyprawy węgierskiej. Informują m.in. o naradach wojennych w sprawie kierunku dalszych operacji wojsk sprzymierzonych przeciw Turkom, o koncepcji Sobieskiego marszu wprost na Budę, o zwycięstwie, wyolbrzymionym zresztą, jazdy polskiej nad Turkami pod Ungarisch-Altenburg, o trudach pochodu oddziałów polskich, cesarskich i niemieckich wzdłuż Dunaju w głąb Górnych Węgier³².

Najwięcej miejsca zajmują, rzecz zrozumiała, relacje o obu bitwach pod Parkanami oraz o zdobyciu Ostrzyhomia. O niepowodzeniu wojsk koronnych w pierwszym starciu z Osmanami w dniu 7 października prasa ulotna zaledwie wspomina, umniejszając zresztą znaczenie porażki Jana III. Szeroko natomiast rozpisuje się o rozgromieniu armii tureckiej w dwa dni później, 9 października. Gazety ówczesne pełne są doniesień o odniesionym zwycięstwie, o ogromnych stratach nieprzyjaciela w ludziach i sprzęcie, o tysiącach żołnierzy tureckich potopionych w Dunaju w czasie panicznej ucieczki na drugi brzeg rzeki³³. Nie brak uwag o zaciętości Polaków, którzy w odwecie za niedawną porażkę mieli wyciąć w pień załogę Parkanów, a także — na rozkaz, rzekomo, króla — zburzyć znajdujący się w miasteczku meczet. Takie właśnie wieści zamieszczone zostały w *Nowinach wiktorzey za łaską Bożą świeżo nad Turkami otrzy-*

³² *Umständlicher Bericht was sich bey dem glücklichen Entsatz der Stadt Wien begeben, welcher massen die feindliche Armee bey Ungarisch-Altenburg abermal [...] geschlagen und noch ferner biss gegen Ofen verfolget wird*, b.m.dr., 1683. KZ II 1065; *Sincero e distinto racconto...* (zob. przyp. 11).

³³ O obu tych bitwach relacjonują obszernie m.in.: *Aussführlicher Bericht dess bey Baracan von den Kaiserlichen und Königlichen Polnischen Armeen mit denen Türcken gehaltenen zweymaligen blutigen Gefechtes...*, Wrocław, G. Jonisch, 1683. KZ II 967; *Eigendliche und gewisse Nachricht der von Sr. Kön. Majestät zu Pohlen wieder den allgemeinen Erbfeind der Christenheit erhalten herrlichen Victori...*, Gdańsk, D. F. Rhete, 1683. KZ II 989; *Verissima e distinta relatione della nuova e segnalata vittoria ottenuta dall'armi imperiali e polacche sotto [...] Strigonia...*, Wenecja, Genua, 1683. KZ II 1075, 1076; *Relation de la victoire remportée par les imperiaux et les Pollonois prés de Barkan*, b.m.dr., 1683. KZ II 1038.

maney pod Granem albo Strygonią dnia dziewiątego października tego 1683 roku³⁴ oraz w gdańskiej gazecie pt. *Eigentliche und gewisse Nachricht der von Sr. Kön. Majestät zu Pohlen wieder den allgemeinen Erb-Feind der Christenheit erhaltenen herrlichen Victorii...*³⁵ Inne efemerydy posunęły się w swej informacji czy dezinformacji jeszcze dalej, pisząc o podpaleniu miasteczka przez oddziały królewskie.

O ich udziale w odniesionym zwycięstwie znaleźć można niewiele relacji, niekiedy skwitowany jest on tylko wzmianką w tytule. Część gazet podkreśla wprawdzie odwagę, a nawet brawurę chorągwi polskich, jednak odniesiony sukces ówczesna prasa ulotna przypisuje jednogłośnie ks. Karolowi Lotaryńskiemu i wojskom cesarskim. Brak obiektywizmu cechował zresztą w tym wypadku także i stronę polską. W sposób bowiem wyraźnie stronniczy przedstawiony został przebieg bitwy we wspomnianych już *Nowinach wiktoryey...*, w których brak jakiegokolwiek wzmianki o oddziałach cesarskich, a wygrana jest wyłączną zasługą Polaków.

Ta wojna propagandowa toczyła się, oczywiście obok wojny faktycznej, dalej. Zajęcie Ostrzyhomia gazety niemieckie, a częściowo także i włoskie łączą jedynie z akcją wojsk habsburskich, zapominając, że operacjami kierował bezpośrednio Jan III i że na jego właśnie ręce złożył 27 października pismo kapitulacyjne komendant Ostrzyhomia Dali Bekier pasza, uzależniając poddanie twierdzy od przyjęcia przez Sobieskiego warunków tureckich. Warto tu może dodać, że list Bekiera paszy został ogłoszony razem z *Nowinami z obozu spód Grana albo Strygoniey de data 27 Octobris anno 1683*³⁶.

W gazetach wydawanych pod koniec 1683 r., zwłaszcza we Włoszech, wielokrotnie omawiana jest też sprawa rokowań prowadzonych przez Jana III z przywódcą powstańców węgierskich Imre Thökölym. Wiadomości o tych pertraktacjach przekazywane były jednocześnie z doniesieniami o rozgromieniu przez wojska litewskie w okolicach Munkacza silnego, czterotysięcznego oddziału Węgrów. Informacja ewidentnie błędna, jedyłą bowiem bitwą z powstańcami stoczyli Litwini pod Zamkiem Orawskim³⁷. Doniesienia te były zresztą nie tylko nieścisłe, ale też niepełne, pomijały bowiem zupełnie fakty okrucieństw i grabieży popełnianych przez Litwinów w Słowacji i na Węgrzech. Te właśnie akty gwałtu, uniemożliwiające jakiegokolwiek układy z Thökölym, spowodowały zapewne, że Sobieski zawiadamiając Kazimierza Jana Sapiechę, hetmana w. litewskiego, o zwycięstwie pod Parkanami, wzywa jednocześnie wojska litewskie do jak najszybszego połączenia się z armią królewską, a że — jak pisze — „Uprzejmość Wasza dóbr grafa Tekielego marszem swoim minąć

³⁴ KZ II 1024.

³⁵ KZ II 989.

³⁶ Zob. przyp. 34.

³⁷ Zob. Wimmer, *op. cit.*, s. 394.

snadź nie będziecie mogli, ten zaś już z nami w traktat zachodzi, tedy pilnie i usilnie majętności jego w ochronę jako też i inszych zalecamy, ażeby inclinatos ad eaque pacis sunt odrażać nie chcieli"³⁸.

Pozostałe druki prasowe z czasów wyprawy węgierskiej przynoszą już tylko niemal wyłącznie zwięzłe wiadomości o marszu wojsk koronnych przez Słowację w kierunku granic Rzeczypospolitej, o trudach tego marszu, o potyczkach z Węgrami i Tatarami. Obszerniej traktowane były jedynie doniesienia o zajęciu obsadzonych przez załogi tureckie twierdz: Secsény, Filakovo, Sabinov oraz okolicznych zameczków³⁹. Tę serię gazet kończy relacja o przybyciu 23 grudnia 1683 r. do Krakowa króla Jana III „sine omni pompa (lubo omnis apparatus ad triumphum był gotowy)”⁴⁰.

I wreszcie ostatni rozdział działań wojennych 1683 r., które znalazły odbicie w prasie ulotnej, niemal wyłącznie polskiej i włoskiej, czerpiącej zresztą informacje też ze źródeł polskich. Mowa tu o wyprawach oddziałów polskich i kozackich przeciw Turkom i Tatarom, o walkach na Podolu, Dzikich Polach, Budziaku i w Mołdawii. Brak tu obszerniejszych relacji, przeważają krótkie, niekiedy jednozdaniowe informacje, m.in. o wyzwoleniu przez chorągwie kasztelana krakowskiego Andrzeja Potockiego Jazłowca i Czortkowa oraz o zniszczeniu silnych oddziałów nieprzyjacielskich ciągnących z pomocą do Kamieńca Podolskiego, o masowym zaciąganiu się Kozaków zaporoskich w służbę Rzeczypospolitej na wojnę z Turcją, o zdobyciu przez Stefana Kunickiego, hetmana kozackiego, Niemirowa, Baru i Międzyboża, o zwycięstwie podległych mu wojsk nad Turkami i Tatarami pod Taborem i Tehinią, a przede wszystkim 5 grudnia 1683 r. pod Tilgrotinem. Inne doniesienia dotyczą walk wokół Białogrodu nad Dniestrem oraz zajęcia Kilii przy ujściu Dunaju. Wiele tu materiałów w nieznacznym tylko stopniu wykorzystanych dotychczas w literaturze naukowej.

Komunikaty zawarte w gazetach, pochodzące w znacznej mierze z korespondencji nadsyłanych bezpośrednio z pola walki, oparte są często na listach Kunickiego; niekiedy zamieszczane są nawet fragmenty tych listów.

Obok najczęściej spotykanych nowin o działaniach wojennych znajdują się w omawianej tu prasie także liczne doniesienia o wydarzeniach natury politycznej. Wymienić tu należy przede wszystkim informacje o złożeniu z tronu i wzięciu do niewoli hospodara mołdawskiego, poplecznika Turcji, Jerzego Duki i osadzeniu na gospodarstwie stronnika Rzeczypospolitej Stefana Petryczejki. Gazety relacjonują też o przybyciu posłów

³⁸ *Kopia listu Króla JMści do jmści pana wojewody wileńskiego de data 10 Octobris nad Dunajem przeciwko Granowi*, b.m.dr., 1683. KZ II 1008.

³⁹ *Relacya o szczęśliwym powodzeniu wojsk Jego Królewskiej Mości y o poddaniu się dwóch zamków, z których jeden Bryalo, a drugi Holak nazywa się*, b.m.dr., 1683. KZ II 1035.

⁴⁰ [Nowiny], b.m.dr., 1683. KZ II 1023.

moskiewskich do Kadzynia i rozpoczęciu rozmów na temat zawarcia pokoju wieczystego z Polską i przystąpienia Moskwy do organizowanej antytureckiej Ligi Świętej⁴¹, o zabiegach zmierzających do wciągnięcia Persji do wojny przeciw imperium osmańskiemu. Oczywisty związek z tą polityką ma list szacha perskiego Solimana II do króla Jana III⁴². Powtarzają się też komunikaty o rozruchach antytureckich w Egipcie, Mezopotamii, na Półwyspie Bałkańskim.

I jeszcze jedno ważne doniesienie związane z wydarzeniami 1683 r. — wiadomość o straceniu 25 grudnia tr. wielkiego wezyra Kary Mustafy, zamieszczona, podobnie jak i inne wieści z ostatnich tygodni upływającego roku, już w gazetach z roku 1684. Jest rzeczą trudną do zrozumienia, że nowinie, która niewątpliwie wzbudzić musiała w Polsce ogromne zainteresowanie, poświęcono zaledwie kilka słów: „W Belgradzie w dzień Narodzenia Pańskiego wezyra publice duszono y ścinano”⁴³. Obszerniej znacznie sprawę tę przedstawiły efemerydy włoskie i niemieckie, a w druku pt. *Der gantzen Christenheit erfreuliche Nachricht was sich in dem benachbarten Orient oder türkischen Gebiete begeben und zugetragen, wie [...] der Gross-Vezier [...] in Griechisch-Weissenburg executiret worden...*⁴⁴ znalazł się oprócz opisu miedzioryt przedstawiający scenę egzekucji.

⁴¹ [Nowiny], b.m.dr., 1684, KZ II 1004—1107.

⁴² *Relatione e lettere scritte da Isach Soleman Re di Persia alla Maestà del Re di Polonia con nove e veri avvisi di vittoire...*, Wenecja, Neapol, 1684. KZ II 1122.

⁴³ *Nowiny*, b.m.dr., 1684. KZ II 1106.

⁴⁴ KZ II 1100.